



Jedna owczarnia i jeden pasterz

„Jam jest on pasterz dobry... i duszę swoją kładę za owce. A mam i drugie owce, które nie są z tej owczarni i te muszę przywieść, i głosu mego słuchać będą, a będzie jedna owczarnia i jeden pasterz. Będzie jedna owczarnia i jeden pasterz” – Jan 10:15-16.

W tych słowach nasz Pan przedstawia obraz przyszłego świata, w którym ukazuje nam wielkie dzieło, którego wypełnienia oczekujemy. Jeżeli to dzieło w przytoczonych słowach Ewangelii na razie jako duchowa wizja jest podane, niemniej jednak w niepowstrzymanym biegu czasu nadejdzie godzina, gdy ta wizja znajdzie swe pełne urzeczywistnienie.

Lecz dziś żyjemy w innej rzeczywistości. Jak wygląda ta rzeczywistość, wystarczy spojrzeć na nasze otoczenie. Gdy w niedzielny poranek znajdziemy się w jakimś większym mieście i przejdziemy się po jego ulicach, zobaczymy ludzi zdążających do różnych świątyń. Są to religijne i wierzące owieczki, które na dźwięk dzwonków spieszą do miejsca, gdzie od swych pasterzy mają otrzymać pokrzepienie i naukę. Aby ich owieczki nie pomyliły się i nie trafiły przypadkiem do innego rewiru, każdy dom modlitwy ma swoją nazwę, czas i godzinę nabożeństw, które są podawane w zaproszeniach i ogłoszeniach. Istnieje wiele kierunków religijnych. Każdy z nich mniej lub więcej ograniczył swoje pastwisko, aby w swoim gronie ucztować, utrzymywać społeczność, sprawować nabożeństwa i zgodnie z potrzebami i obyczajem pełnić służbę Bożą.

Tak się dzieje we wszystkich denominacjach i chociaż każda dla siebie – wszystkie czerpią duchowy pokarm przeważnie z Pisma Świętego.

Jednakże choć wszystkie te kierunki opowiadają to samo Słowo Boże, stwierdzamy, że w ich opowiadaniu i nauce, a w szczególności w ich wyłożeniu i w pojmowaniu istnieją wielkie rozbieżności i pomimo jednego Pisma Św. różnorodność wierzeń jest zjawiskiem powszechnym.

Pośród wielu kierunków i istniejących grup religijnych znajdujemy, że we wszystkich tych kościołach zarówno ich pasterze, jak i owieczki twierdzą, że tylko ich nauka jest zgodna z Pismem Świętym i że jest to prawdziwa Ewangelia, którą oni głoszą. Przy znacznej liczbie różnych wierzeń, z których każde twierdzi i rości sobie pretensje posiadania wyłącznej prawdy, nie można tych zapewnień brać na serio. Jest rzeczą pewną, że poszczególne ugrupowania posiadają część prawdy lub mają niektóre nauki, które odpowiadają prawdzie. Lecz

jest to za mało, aby z tego zbudować gmach Prawdy Bożej. Tak jak jedna jaskółka jeszcze nie czyni lata, podobnie jest niemożliwe z małej ilości kamieni wybudować dom wiary.

Z drugiej strony Słowo Boże jest wielostronną, cudowną, wspaniałą budową, składającą się z wielu pojedynczych kamieni. O tej całej budowie Prawdy Bożej, o jej całości mówi ap. Paweł, gdy stwierdza:

„Albowiem nie chroniłem się, abym wam nie miał oznajmić wszelkiej rady Bożej” (Dzieje Ap. 20:27).

Jeżeli ta rada Boża jest częściowo zakryta, to jednak ona istnieje. Różnorodność kościołów i wielki stąd chaos, jak to już zostało naświetlone, to tylko mały wycinek obrazu nominalnego chrześcijaństwa, które znajduje się na obliczu ziemi. Statystyka podaje przeszło 500 różnych chrześcijańskich ugrupowań.

Wobec takiego rozbicia chrześcijaństwa nie dziwi nas, jeżeli człowiek logicznie myślący tak daleko się posuwa, że nie chce nic wiedzieć o wszystkim, co dotyczy Ewangelii, wiary lub religii. Ale taki człowiek zgodnie z przysłowiem wylewa dziecko wraz z wodą. Inny znów, który przez uciski i ciężkie doświadczenia zakosztował nicości i nietrwałości wszelkich materialnych dróg, w poszukiwaniu nieprzemijających, wiecznych wartości natrafia na wielki labirynt chrześcijańskich poglądów i w jego sercu powstaje pytanie: Gdzie można znaleźć Prawdę? Co możemy takiemu odpowiedzieć?

Odpowiadamy: w Słowie Bożym. Psalmista powiada: „Albowiem szczere jest słowo Pańskie i wszystkie sprawy jego wierne” (Psalm 33:4). A nasz Pan dodaje: „Poświęć je w prawdzie twojej; słowo twoje jest prawdą” (Jan 17:17). Do istniejącego wielkiego zamieszania dochodzi jeszcze główna przyczyna tego stanu rzeczy – działalność Szatana, księcia ciemności i kłamstwa, który od początku historii ludzkości usiłuje przedstawić światłość jako ciemność, a prawdę jako kłamstwo. Do tego celu posługuje się istotami ludzkimi i duchowymi. W czasach ostatecznych, w których żyjemy, wzrasta aktywność znaków i cudów kłamstwa. Wierzmy, że osiągnie ona wielkie efekty szczególnie wśród ludzi łatwowiernych. Nasz Pan dał ostrzeżenie: „I powstaną fałszywi Chrystusowie i fałszywi prorocy i czynić będą znamiona wielkie i cuda tak, iżby zwiedli (by można) i wybranych” (Mat. 24:24).

Do takich stosuje się pogróżka proroka: „Biada tym,



którzy ciągną nieprawość powrozami marności, a grzech jako powrozem wozowym. Którzy mówią: niech się pospieszy, a niechaj nie omieszkuje sprawa jego, abyśmy ją widzieli: niech się przybliży i przyjdzie rada świętego izraelskiego żebyśmy się dowiedzieli. Biada tym, którzy nazywają złe dobrem, a dobre złem, którzy pokładają ciemność za światłość, a światłość za ciemność. którzy pokładają gorzkość za słodkość, a słodkość za gorzkość” (Izaj. 5:18-20).

Zwyczajny człowiek ze swą wiedzą i mocą nie będzie w stanie pokonać przeszkody na drodze do poznania Prawdy. Potrzeba do tego pomocy Bożej, aby można osiągnąć prawdziwą znajomość Ewangelii chwały Chrystusowej.

Nasz Pan wyjaśnia to w słowach:

„Żaden do mnie przyjść nie może, jeśli go Ojciec mój, który mię posłał nie pociągnie, a ja go wzbudzę w ostateczny dzień. Żaden nie może przyjść do mnie, jeśli mu nie było dane od Ojca” (Jan 6:44, 65).

Jeżeli więc ktoś został pociągnięty do Jezusa, winien całe życie mieć w pamięci, że został wybrany ze świata, co oznacza dla niego szczególną łaskę Bożą i niepowtarzalny zaszczyt. Wiedźmy, że gdy „zupełność z pogan” zostanie wybrana i zapieczętowana, nastanie koniec powołania do tej łaski, a droga do niebiańskiej chwały zostanie na wieki zamknięta. Lecz wszyscy obdarzeni łaską niebiańskiego powołania będą ustawicznie mieć światłość i siłę ducha z wysokości i coraz więcej rozumieć głębokie prawdy Słowa Bożego, wiedząc, że w nim znajduje się wielki Boski plan zbawienia, najgłębsza mądrość i zupełna harmonia.

Dlaczego tylko niewielu to widzi i pojmuje? Dlatego, że zaszczyt zrozumienia Prawdy mają tylko ci, którzy otrzymali ducha Prawdy. Dla wszystkich innych jest ona zamknięta i zapieczętowana. W tym ujawnia się prawda słów: „Ale cielesny człowiek nie pojmuje tych rzeczy, które są ducha Bożego, albowiem mu są głupstwem i nie może ich poznać przeto, że duchownie bywają rozsądzone” (1 Kor. 2:14). „Lecz gdy przyjdzie on duch prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę”... (Jan 16:13).

Dla takich, którzy otrzymali ducha Prawdy, Słowo Boże coraz bardziej jest otwierane i ukazuje im, jak to Salomon mówi, że „Sprawiedliwe są wszystkie słowa ust moich; nie masz w nich nic nieprawego ani przewrotnego” (Przyp. 8:8). Słowa te trafiają do zrozumienia i są proste dla tych, którzy osiągnęli znajomość Prawdy Bożej. Szkocki reformator Jan Knox w czasie rozmowy z królową Marią Stuart na temat prawd biblijnych wyraził następujące zdanie: „Słowo Boże jest jasne samo w so-

bie i jeżeli gdziekolwiek wydają się w nim pewne miejsca sprzeczne, wtedy duch święty, który nigdy sam przeciwko sobie nie jest w sprzeczności, te trudne miejsca wyjaśnia w innych miejscach Pisma Świętego”.

To jest znajomość Pisma Świętego w świetle ducha świętego, który o wszystkim, co jest napisane w Słowie Bożym, daje jasność, gdyż ten duch wszystkiego się bada, także głębokości Bożych, jak to mówi ap. Paweł i prowadzi nas we wszelką prawdę. To ma miejsce ze wszystkimi owcami Jezusa. Dla wszystkich innych ludzi Słowo Boże pozostaje zamknięte. Dla ludzi, którzy są owieczkami jakiegokolwiek nominalnego kościoła, nie ma gwarancji przynależności do owiec Jezusa Chrystusa. O tym mówi nasz Pan w słowach: „Nie każdy, który mi mówi: Panie, Panie! wnijdzie do królestwa niebieskiego, ale który czyni wolę Ojca mego, który jest w niebiesiech. Wiele ich rzecze mi dnia onego: Panie, Panie! izażemy w imieniu twoim nie prorokowali i w imieniu twoim diabłów nie wyganiaли, i w imieniu twoim wiele cudów nie czynili? A tedy im wyznam: Żem was nigdy nie znał; odstąpcie od mnie, którzy czynicie nieprawość” (Mat. 7:21-23).

Dlatego powołani powinni pamiętać na napomnienie Pańskie: „Usiłujcie, abyście weszli przez ciasną bramę: albowiem powiadam wam: Wiele ich będą chcieli wniknąć, ale nie będą mogli. Gdy wstanie gospodarz i zamknie drzwi, a poczniecie stać przede drzwiami i kołatać we drzwi mówiąc: Panie, Panie! otwórz nam, tedy on odpowiadając rzecze wam: Nie znam was skądęście. Tedy poczniecie mówić: Jadaliśmy przed tobą i pijaliśmy, i uczyłeś na ulicach naszych. A on rzecze: Powiadam wam, nie znam was skądęście: odstąpcie ode mnie wszyscy, którzy czynicie nieprawość” (Łuk. 13:24-27).

Prawdziwe dzieci Boże mają świadectwo: „Bo którzykolwiek duchem Bożym prowadzeni bywają, ci są synami Bożymi. Tenże duch poświadcza duchowi naszemu, iż jesteśmy dziećmi Bożymi” (Rzym. 8:14,16). Dalej mówi apostoł wyraźnie: „Lecz wy nie jesteście w ciele, ale w duchu, gdyż duch Boży mieszka w was: a jeśli kto ducha Chrystusowego nie ma, ten nie jest jego” (Rzym. 8:9). Do tego nie pomoże żadna denominacja, żadna kaplica ani przynależność do jakiegokolwiek religijnej społeczności. Jedynym dowodem i gwarancją jest duch Boży. Przez niego owce znają głos prawdziwego pasterza i postępują za nim, gdziekolwiek ich prowadzi, wiernie aż do końca.

Nadejdzie dla nich czas, gdy dobry pasterz zabierze ich do siebie, gdzie będą oglądać pasterza i króla twarzą w twarz po wszystkie czasy.

Wszystkie znaki czasów przemawiają za tym, że żyjemy w czasie, w którym ostatnie owce Jezusa Chrystusa zostaną wybrane ze świata, przygotowane i popieczone



towane. Gdy dzieło to zostanie dokonane, wówczas rozpoczną się sądy nad ludzkością, a w tych sądach nastąpi zniszczenie rzeczy chwiejących się wraz z labiryntem wielkiego nominalnego chrześcijaństwa.

„I będzie Babilon, który był ozdobą królestw i sława zachości Chaldejczyków, jako podwrócenie od Boga Sodom i Gomory” (Izaj. 13:19). „Takim pędem wrzucony będzie Babilon, miasto ono wielkie i już więcej nie będzie znaleziony” (Obj. 18:21). Te ciężkie sądowe dzieła Boże są przypodobane do prac przygotowawczych przy budowie nowego domu – nadchodzącego królestwa, którego rządy obejmie „dobry i wierny Pasterz”.

Będzie to czas, gdzie drugie owce, które nie są z pierwszej owczarni, będą słuchać Jego głosu, a On dobry pasterz będzie ich prowadził i wówczas wypełnią się słowa, że będzie jedna owczarnia i jeden pasterz.

Chcielibyśmy jeszcze zwrócić uwagę na kilka słów Pisma Świętego dotyczących pracy dobrego pasterza nad Jego owcami. Prorok Izajasz o tym mówi: „Jako pasterz trzodę swoją paść będzie: do naręcza swego zgromadzi baranki i na łonie swoim piastować je będzie, a ssące poprowadzi łagodnie” (Izaj. 40:11). „Ja sam paść będę owce moje i ja im poczynię legowiska, mówi Pan. Zgubionej szukać będę, a zaproszoną przywiodę i połamana zawiążę, a słabą posilę; ale tłustą i mocną wytracę, bo ja będę paść prawdziwie” (Ezech. 34:15-16). Nowy duch powieje nad ludzkością i ziemią, gdyż według Joela 2:28-29 duch Boży będzie wylany na wszelkie ciało, a skutki tego powiewu i działania będą chwalebne, gdyż wypełnią się wspaniałe obietnice proroków:

„Tedy się otworzą oczy ślepych, a uszy głuchych otworzone będą. Tedy podskoczą chromi jako jeleni, a niemych język śpiewać będzie” (Izaj. 35:5-6).

„I nie będą się błąkać oczy widzących i uszy słuchających pilnie słuchać będą. Serce głupich (nierozumnych) zrozumie umiejętność, a język jaskających się prędko i rzetelnie (wyrażnie) mówić będzie” (Izaj. 32:3-4).

„Oczy twoje patrzeć będą na nauczycieli twoich. I choćbyście się obrócili na prawo lub na lewo, uszy twoje będą słyszeć za tobą mówiący głos: Ta jest droga, chodźcie po niej” (Izaj. 30:21, tłum. Elbelf.).

„I będzie tam droga i ścieżka, która drogą świętą słynąć będzie; nie pójdzie po niej nieczysty, ale będzie dla onych samych. Którzy tą drogą pójda i głupi nawet nie zbłądzą. Nie będzie tam lwa, a okrutny zwierz nie będzie chodził po niej, ani się tam znajdzie, ale wybawieni po niej chodzić będą. Odkupieni, mówię, Pańscy nawrócą się i przyjdą na Syon z śpiewaniem, a wesela wieczne będzie na głowie ich; radość i wesele otrzymają, a żałość i smutek uciecze” (Izaj. 35:8-10).

Będzie to czas, gdzie prawda i sprawiedliwość, miłość i pokój zakwitną na obliczu ziemi i będą rosnać do pełnej dojrzałości. „Nie będą szkodzić ani zabijać na wszystkiej górze mojej świętej, bo ziemia będzie napełniona znajomością Pańską, tak jako morze wodami napełnione jest” (Izaj. 11:9).

„Dam zakon mój do wnętrzości ich, a na sercu ich napiszę go i będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim. I nie będzie więcej uczył żaden bliźniego swego, i żaden brata swego mówiąc: Poznajcie Pana! bo mię oni wszyscy poznają od najmniejszego z nich aż do największego z nich, mówi Pan: bo miłościw będę nieprawościom ich, a grzechów ich nie wspomnę więcej” (Jer. 31:34). Gdy te wszystkie prorocze wypowiedzi zostaną urzeczywistnione, wówczas będzie to czas, gdzie dobry pasterz wszystkie swoje owce poprowadzi do źródeł wód żywych i kiedy ludzkość w wierze, pobożności i Boskim posłuszeństwie stanie się jedną trzodą, a wszystkie te owce dobry pasterz odda Bogu Ojcu. Sam Syn również będzie poddany Temu, który Mu poddał wszystkie rzeczy, aby Bóg Ojciec był wszystkim we wszystkim (1 Kor. 15:19).

Wówczas dla ludzkości nastąpi pełne wypełnienie anielskich słów pieśni rozbrzmiewającej na Betlejemskich polach podczas narodzenia Syna Bożego: Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój, a w ludziach dobre upodobanie.

R-
„Straż”